

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 81 (9953)

Poznań, piątek 9 kwietnia 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

E. Gierek w województwie skierniewickim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wczoraj w woj. skierniewickim. Spotkał się on z Egzekutywą KW PZPR i gospodarzami województwa oraz zapoznał się z perspektywami jego rozwoju. Następnie E. Gierek zwiedził Zakłady Urządzeń Odpylających i Wentylacyjnych „Ravent” produkujące m. in. elektrofiltre dla Huty „Katowice”. (PAP)

Członkowie Prezydium ZG Towarzystwa u H. Jabłońskiego

Troska o każde dziecko jednym z głównych zadań TPD

Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wyniki działalności towarzystwa przedstawił prezes Zarządu Głównego TPD Waldemar Winkiel. Towarzystwo skupiając dzisiaj ponad 900.000 członków w 24.000 kół przy-

jaciół dzieci, zacieśniając wspólne działania ze szkołą, organizacjami młodzieżowymi oraz wszystkimi instytucjami i organizacjami zajmującymi się problemami opieki nad dziećmi i wychowania — systematycznie wzbogaca formy i metody społecznej pracy opiekuńczo-wychowawczej. Obok tradycyjnych obszarów działania jak: praca z dziećmi w miejscach zamieszkania, wspólne uczestnictwo w rozwijaniu wychowania przedszkolnego, kształtowanie świadomości wychowawczej rodziców i przyszyłych rodziców — kierownictwo towarzystwa oraz jego aktyw szczególne uwagę skupiają obecnie na problemach dzieci i młodzieży upośledzonej oraz zapobieganiu sierocnemu skutkom. Nowym zadaniem, które stawia przed sobą towarzystwo jest rozszerzenie opieki nad dzieckiem wiskim.

Oceniając z uznaniem dorobek towarzystwa — przewodniczący Rady Państwa podkreślił szczególną rolę w kształtowaniu atmosfery wokół problemów dzieci i młodzieży, zwłaszcza w środowiskach pracy i zamieszkania. Realizacja programu budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, zapewniając rozwój wszechstronnej opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz tworzenie warunków prawidłowego dorastania młodego pokolenia do czekających go zadań, nie tylko nie zastąpi, ale wręcz zakłada rozwój społecznej aktywności w tej dziedzinie. Tworzenie klimatu troski o każde dziecko — jest jednym z głównych zadań towarzystwa. Stąd wielka rola pracy podstawowych ogniw TPD: kół w zakładach pracy, w śro-

dowiskach zamieszkania i na wsi.

Przewodniczący Rady Państwa prosił o przekazanie działaczom towarzystwa serdecznych podziękowań za ich ofiarną pracę i życzył im dalszych sukcesów. (PAP)

Zakończenie ósmej rundy rokowań wiedeńskich

W Wiedniu odbyło się wczoraj kolejne posiedzenie plenarne, delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Posiedzenie to zakończyło ósmą rundę rokowań. (PAP)

Walka o władzę nie zakończona?

Maoistowskie demonstracje w Pekinie

Wczoraj od samego rana zorganizowano w Pekinie, pod hasłami maoistowskimi przemarsze grup młodzieży oraz pracowników instytucji i zakładów ulicami miasta. Kolumny samochodów ciężarowych wypełnione ludźmi, ze sztandarami i portretami Mao Tse-tunga przemierzały Pekin. Długo szereg pierwszych manifestantów, głównie dzieci szkolnych i młodzieży, również ze sztandarami oraz hasłami przeciwko Teng Siao-pingowi maszerowały ulicami w różnych kierunkach, bijąc w bębny i wykrzykując hasła wypisane na kartkach.

Centralną część placu Tien An Men — bramy niebieskiego spokoju — na którym w ostatnich dniach masowo składano przed Pomnikiem Bohaterów wieńce ku czci premiera Czu En-laja, nadal zamyka kordon żołnierzy.

Po hałaśliwych przemarszach młodzieży szkolnej, przedstawicieli instytucji, zakładów i urzędów, mających zademonstrować poparcie dla

Wykorzystać wytworzony klimat

Kancelerz RFN o stosunkach z Polską

Debata na temat polityki europejskiej w Bundestagu

Podczas wczorajszej debaty w Bundestagu na temat polityki europejskiej, kanclerz RFN — Helmut Schmidt w oświadczeniu rządowym poświęcił oddzielny rozdział stosunkom z Polską.

Kancelerz przypomniał, że weszły już w życie porozumienia RFN — Polska z 9 października 1975 r. W ten sposób dokonano znacznego kroku naprzód w kierunku przybliżenia celu polityki wschodniej RFN, a mianowicie likwidowania etap po etapie obciążeń utrudniających od czasu II wojny światowej stosunki RFN z jej wschodnimi sąsiadami i stwarzania przesłanek dla ukształtowania stosunków zaufania.

Rozbieżności wewnątrzpolityczne — powiedział Helmut Schmidt — jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach, dobitnie pokazały, jak doniosłe są i palące zadania, które nas jeszcze oczekują w odniesieniu do stosunków między RFN i Polską. Kanclerz wyraża zadowolenie, że pomimo nieudanych prób opozycji, zmierzających do odrzucenia porozumień w Bundestagu, Bundestag zdecydował się powiedzieć „tak” w kwestii porozumień.

Kancelerz wyraził przekonanie, że w interesie obydwu państw leży, aby klimat wytworzony dzięki porozumieniom wykorzystany został do możliwie jak najszerszych kontaktów w gospodarce, kulturze i nauce.

Jestem przekonany — powiedział — na zakończenie

kanclerz — że uzgodniona wizyta, jaką I sekretarz, pan Gierek złoży w RFN, w czerwcu br., pozwoli posunąć się naprzód na tej drodze. (PAP)

Praga w odświeżonej przedzjazdowej szacie

Stolica Czechosłowacji — Praga — jest już gotowa na przyjęcie delegatów i gości XV Zjazdu KPCz, który rozpocznie obrady 12 bm. w Pałacu Zjazdów w Parku Kultury i Wypoczynku im. Juliusza Fuczika.

Złota Praga przybrała odświeżoną, przedzjazdową szatę, ulice i budynki udekorowane są barwami narodowymi, czerwienią flag, z którymi harmonizuje wiosenna zielen. W Pałacu Zjazdów oraz w różnych dzielnicach miasta zorganizowano wystawy obrazujące osiągnięcia Czechosłowacji w okresie między XIV a XV Zjazdem KPCz.

Ten świąteczny, uroczysty nastrój, jaki towarzyszyć będzie obradom czechosłowackich komunistów, nie ostabia ani na moment wzmoczonego rytmu pracy mieszkańców stolicy CSRS.

Praga — jeden z największych kompleksów zabudowy na świecie, na który składa się 1725 obiektów o wielkiej wartości architektonicznej i historycznej, jest obecnie wielkim placem budowy, najbardziej chyba rozkopaną stolicą europejską. Nadwielka metropolia po wielu latach zastój szybko się rozbudowuje, modernizuje, a tam, gdzie wchodzi w grę zabytki — rekonstruuje.

Prażanie ze spokojem znoszą wszelkie przeciwności, jak na co dzień stwarzają im roboty ziemne, zmiany tras komunikacyjnych, tłok na chodnikach i jezdniach.

Oto niektóre z najważniejszych inwestycji, jakie w najbliższych latach przeobraża „Złota Praga”, dodając jej nowego blasku: kontynuowanie budowy metra, trasa przelotowa północ-południe, obwodnica samochodowa, dalsze dzielnice mieszkaniowe, nowy Pałac Zjazdów, kolejny most na Węławie, nowoczesny ośrodek łączności, kompleks hotelowy „Olimpie”, budowa dworca centralnego. (PAP)

Delegacja rządowa NRD na Wybrzeżu Gdańskim

Goszcząca w Polsce delegacja rządowa NRD z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów NRD Gerhardem Weissem przebywała wczoraj na Wybrzeżu Gdańskim. Goście w towarzysztwie wiceprezesa Rady Ministrów Kazimierza Olszewskiego oraz gospodarzy województwa udali się do Portu Północnego, gdzie obserwowali pracę urządzeń przeladunkowych zainstalowanych w najnowocześniejszym na Bałtyku rejonie ekspedycji towarów masowych. W dziedzinie gospodarki morskiej NRD i Polskę łączą ścisła współpraca w ramach systemu „Interport”.

Delegacja zwiedziła także zabytki Gdańska oraz muzeum miasta w Ratuszu Głównym, a następnie przebywała w gdańskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej. Gościom zaprezentowano budowę nowoczesnych jednostek masowych gazowców oraz drugiego suchego doku. Gdańską „Komunę” od lat łączą kontakty ze stoczną Warnawerft w Warnemuende. Obie fabryki statków rozwiązują wspólnie niektóre zagadnienia produkcyjne i konstrukcyjne, prowadzą wymianę praktyk uczniów szkół, miejsc w ośrodkach wczasowych, zespołów artystycznych.

W godzinach wieczornych goście udali się w drogę powrotną do Warszawy. (PAP)

Nareszcie ciepło



sport-sport

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie rozpoczęte

W hali widowiskowo-sportowej w Katowicach rozpoczęły się w czwartek mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie. Pierwszego dnia zaprezentowały się publiczności wszystkie zespoły: CSRS, Finlandia, NRD, RFN, Szwecja, USA, ZSRR i Polska.

W inauguracyjnym meczu rozegranym w małej hali Szwecja pokonała RFN 4:1 (1:0, 1:0, 2:1). Bramki dla Szwecji zdobyli: Lars — Gunnar Lundberg (15, 15 min.), Dan Labraaten (34, 49 min.), Lars — Erik Ericsson (54, 37) oraz Hans Jax (56, 45). Dla RFN Erich Kuehnacki (40, 40 min.). Widzów tysiąc. Sędziowali: Werner Weidmann (Szwajcaria) i Wojciech Szczeppek (Polska).

Szwedzi uważani przez wielu za faworytów turnieju rozegrali nie najlepszy mecz. Dopiero w końcówce uzyskali wyrazną przewagę, ale do tego momentu drużyna RFN była niemal równorzędnym partnerem. Warto dodać, że w zespole Szwecji nie wystąpił czołowy napastnik Dan Soederstroem, który przeziębienie i ma wysoką temperaturę.

W drużynie RFN najlepiej grał bramkarz Erich Weisshaupt, który uchronił swój zespół od wyższej porażki. Szczególnie w dwóch pierwszych tercjach popisywał się efektywnymi i skutecznymi paradami. Obronił kilka strzałów będąc sam na sam z szybkimi Szwedami. Obok niego w tej drużynie wyróżnili się starszy zawodnik mistrzostw 36-letni Ernst Koepf, Lorenz Funk, a także zdobywca jedynej bramki Kuehnacki. Zdobył on gola w pierwszych sekundach trzeciej tercji, po błędzie obrońców Szwecji. Kontakta bramka zdołała zadośćuczynić RFN do huraganowych ataków, jednak sił starczyło im tylko na 10 mi-

nut, a później inicjatywę przejął Szwedzi odnosząc zwycięstwo. (PAP)

CSRS — NRD 10:0

krótko

A. Sadat u papieża

Papież Paweł VI w przemówieniu wygłoszonym z okazji audycji jakiej udzielił prezydentowi Egiptu, A. Sadatowi podkreślił konieczność poszanowania praw narodu palestyńskiego oraz rozwiązania problemu Jerozolimy i miejsc świętych w sposób zadowalający wszystkie zainteresowane strony.

Rezygnacja G. Kleridisa

G. Kleridis, który przez 7 lat reprezentował stronę grecką — cypryjską w rokowaniach z Turkami cypryjskimi zrezygnował w środę wieczorem z pełnionej funkcji. Decyzję tę uzasadnił on ujawnieniem przez prasę tajnych szczegółów porozumienia negocjowanego z przedstawicielem Turków cypryjskich — R. Denktasem. 56-letni G. Kleridis pozostanie nadal na stanowisku przewodniczącego Izby Reprezentantów parlamentu cypryjskiego.

Rozmowa G. Leber - R. Ellsworth

W Bonn odbyła się w środę rozmowa między ministrem obrony RFN G. Leberem i przybyłym tu

z krótką wizytą zastępcą sekretarza ds. obrony USA R. Ellsworthem. Podano oficjalnie do wiadomości, że omawiano sprawy dotyczące zagadnień wojskowo-politycznych. Prasa snuje przypuszczenia, że w czasie tej rozmowy poruszono sprawy związane z możliwością zakupu przez stronę amerykańską czołgów zachodniemieckich typu „Leopard-2”.

Eksplozje bomb w Portugalii

Kampania przedwyborcza do parlamentu portugalskiego nie wszędzie przebiega spokojnie. W portugalskim mieście Porto (300 km na północ od Lizbony) eksplodowały w środę dwie bomby podłożone prawdopodobnie przez bojówkę prawicową. Pierwsza bomba eksplodowała przed gmachem Portugalskiej Partii Komunistycznej, druga rzucono z jadącego samochodu na lokal partii ludowo-demokratycznej. Ofiar w ludziach nie było, są jednak straty materialne. Agencje prasowe informują, że od czasu rozpoczęcia oficjalnej kampanii wyborczej zastrzelano w Portugalii 7 zamachów bombowych.

Misja informacyjna O. Rydbecka

Specjalny wysłannik ONZ, ambasador Szwecji O. Rydbeck, który kilka dni temu przerwał misję informacyjną do krajów — uczestników konfliktu o Saharę Zachodnią rozmawiał wczoraj z sekretarzem generalnym ONZ K. Wal-

heimem. Rozmowa telefoniczna została przeprowadzona z siedziby ONZ w Genewie. Nie wiadomo jednak, czy O. Rydbeck wznowi swą podróż. Wysłannik ONZ przebywał już w Hiszpanii i Algierii, gdzie przeprowadził także rozmowy z przedstawicielami walczącego o niepodległość Sahary Zachodniej Frontu Polisario. Następnie miał się udać do Maroka i Mauretanii, jednakże władze tych krajów odmówiły wypuszczenia go na swoje terytoria, twierdząc, że Rydbeck przekroczył swe uprawnienia konferując z działaczami Polisario.

Apel o pomoc żywnościową

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża z siedzibą w Genewie zwróciła się z apelem o udzielenie bezwzględnej pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Afganistanie. W ostatnich tygodniach kilka prowincji tego kraju nawiedzonych zostało przez trzęsienie ziemi, które pochłonęło 30 ofiar śmiertelnych, a łącznie z powodziami pozabawiło dachu nad głową 76.500 osób. Straty materialne szacuje się na przeszło milion dolarów. Afganistan potrzebuje pomocy żywnościowej na okres 3 miesięcy.

Strajk we Włoszech

We Włoszech zastrajkowało wczoraj 1.400.000 pracowników budowlanych, by poprzeć swoje żądania w negocjacjach z pracodawcami na temat nowego układu zbiorowego pracy oraz, by domagać się od

rzędu nowej, korzystniejszej dla pracujących polityki gospodarczej. Strajk pracowników budowlanych zorganizowano po wtorkowym strajku pracowników przemysłu hutniczego, którzy stawiali takie same postulaty.

Trzęsienie ziemi w ZSRR

Wczoraj o godz. 2.30 GMT na pustyni Kyzyl-Kum (Uzbekistan) nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 8 stopni. Epicentrum wstrząsów znajdowało się około 100 km na północ od Buchary. W mieście tym siła trzęsienia wynosiła 7 stopni, a w Taszkencie — 4. Nie stwierdzono żadnych ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych.

Zamachy w Rzymie

Strażnicy włoskiego ministerstwa sprawiedliwości zastrzelili w środę wieczorem 25-letniego anarchistę, który usiłował dokonać zamachu bombowego na budynek tej instytucji. Tego dnia ładunki zapalające eksplodowały w pobliżu gmachów sądowych w różnych częściach Rzymu. Terrorysty zorganizowali zamachy bombowe w odwet za skazanie terrorysty na 9 lat więzienia za dokonanie przebiegłej akcji.

krótko

**MINISTER ENERGETYKI
I ENERGII ATOMOWEJ
W KONINIE**

Wczoraj przebywał w Koninie minister energetyki i energii atomowej Andrzej Szozda. W godzinach popołudniowych spotkał się z sekretarzem KW PZPR w Koninie Tadeuszem Grabkim oraz z dyrektorem Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Tematem rozmowy były bieżące problemy górnictwa odkrywkowego i energetyki na terenie woj. konińskiego. W tym samym dniu minister energetyki i energii atomowej przebywał na terenie kopalnianych odkrywek. (woj)

WODA DLA MIAST I WSI

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu dwudniowe obrady V Krajowej Konferencji Naukowo-Technicznej, poświęconej zaopatrzeniu w wodę miast i wsi. Zaprezentowanych i udostępnionych na niej zostanie wiele prac badawczych oraz osiągnięć naukowych i technicznych w tej dziedzinie.

Głównymi tematami konferencji (poświęcono im ponad 20 referatów) są: hydraulika przewodów i urządzeń wodociagowych oraz uzdatnianie wód powierzchniowych. Organizatorem imprezy, w której bierze udział około 500 specjalistów z całej Polski jest Poznański Oddział Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych NOT. (zd)

**DZIENNIKARZE Z COTTBUS
W GMINNEJ SZKOLE**

Wczoraj w Gminnej Szkole Zbiorczej w Mosinie koło Poznania przebywała grupa dziennikarzy polskich oraz ich kolegów z Cottbus w NRD. Organizatorem spotkania było Ministerstwo Oświaty i Wychowania. Dziennikarze interesowali się szczególnie problemem wychowania patriotycznego młodzieży w szkole polskiej, uczestniczyli w lekcjach, spotkali się z gronem pedagogicznym szkoły. Dzisiaj dziennikarze polscy udają się do Cottbus by zapoznać się z wychowaniem patriotycznym w szkołach NRD. (bg)

**UZNAWIE DLA PRACOWNIKÓW
BIAŁEJ SŁUŻBY**

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia w teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu odbyła się akademicka. Podczas spotkania wskazano na dorobek tego resortu w woj. kaliskim oraz na zwiększone zadania lecznictwa i opieki społecznej w tym rejonie. Dzięki trosce miejscowych władz polityczno-administracyjnych najbliższe lata przyniosą znaczną poprawę w lecznictwie zamkniętym i otwartym. Powstana nowe szpitale w Kaliszu, Pleszewie i Sycowie oraz liczne ośrodki zdrowia w gminach, a także nowe przychodnie rejonowe i zakładowe.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej wielu pracowników kaliskiej służby zdrowia udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dr med. Józef Makowiec — wieloletni prezes Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego i zasłużony organizator służby zdrowia w Kaliszu oraz mgr Kazimierz Werbiński — dyrektor Liceum Medycznego w Kaliszu. Dwie osoby otrzymały Złote Krzyże Zasługi, 5 — Srebrne, 11 — odznaki „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”, a 6 — „Zasłużony Opiekun Społeczny”. (rob)

Również w Koninie odbyły się wczoraj uroczystości z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia. Przed południem i sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabki wspólnie z wojewodą konińskim Henrykiem Kaźmierczakiem otworzył nowo wybudowany Dom Rencisty. Od wczoraj mieszka w nim 100 pensjonariuszy.

W południe w Szpitalu Zespołowym z pracownikami służby zdrowia z całego regionu spotkał się Wojewoda Koniński. Wysoko oceniając pracę całego personelu medycznego i pomocniczego, wskazał na potrzebę zwiększenia liczby placówek służby zdrowia w województwie. W czasie spotkania wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Marta Soltysiak — położna z Kola. Wręczono również Złoty Krzyż Zasługi, trzy Srebrne oraz dwa Brązowe.

Po obiedzie otwarto w Brudzie Ośrodek Zdrowia. (woj)



Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura minimalna — 2 do +3 stopni, temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Duże osiągnięcia naukowo-techniczne przemysłu maszynowego

W minionym roku w przemyśle maszynowym nie produkowano ani jednej maszyny, ani jednego wyrobu identycznego z wzorem z 1970 r. Przedsiębiorstwa tego przemysłu wprowadziły w minionym 10-leciu do produkcji 3.800 nowych, bądź gruntownie zmodyfikowanych wyrobów. Zostało to osiągnięte w 85 procentach dzięki opracowaniom własnym, a tylko w 15 procentach dzięki pomocy z zagranicy.

Twórcy 15 najwybitniejszych ubiegłorocznych osiągnięć naukowo-technicznych i gospodarczych zostali wyróżnieni dorocznymi nagrodami ministra przemysłu maszynowego. Tematyka nagrodzonych prac świadczy o wielkim postępie produkcji i technologii wytwarzania w tym przemyśle.

Wśród nagrodzonych osiągnięć (jedna z czterech pierwszych nagród) wymienić należy opracowanie i wykonanie pierwszego, doświadczalnego w pełni zautomatyzowanego wydziału produkcyjnego z systemem komputerowego sterowania. Komputer kieruje pracą sterowanych numerycznie obrabiarek. Wykonują one 20 000 skomplikowanych korpusów żeliwnych rocznie, przy mniejszym o ponad 100 fachowców zatrudnieniu i wyeliminowaniu 30—40 obrabiarek konwencjonalnych. Jest to dzieło specjalistów CBKO w

Pruszkowie i Instytutu Maszyn Przemysłowych.

Pierwszą nagrodę zdobył również 11-osobowy zespół specjalistów wrocławskiej „Fadromy”, kombinatu Stalowa Wola, Politechniki Wrocławskiej oraz Wydziału Badań Zakładu Doświadczalnego Budownictwa za uruchomienie i rozwiniecie produkcji hydraulicznych obrabiarek kołowych o mocy od 115 do 300 KM, maszyn reprezentujących wysoki poziom światowy.

Nagrody I stopnia uzyskali również fachowcy, którzy wnieśli swój wkład w realizację dwóch wielkich przedsięwzięć w naszej motoryzacji: uruchomienie produkcji nowoczesnego, przystosowanego do komunikacji miejskiej własnej konstrukcji autobusu „Autosan H-9” (w br. już 4000 takich autobusów) oraz popularnego małolitrażowego „Polskiego Fiata 126p”. W skład wyróżnionego I nagrodą ponad 20-osobowego zespołu z fabryki samochodów małolitrażowych wchodzi przedstawicielstwo z Bielska-Białej, Tych i Skoczowa. W bardzo krótkim czasie zdolano tam opanować produkcję zespołów napędowych, odlewów i innych elementów niezbędnych do montażu „Fiata 126p”. Opracowano i wprowadzono też nowy system organizacyjny sterowania produkcją samochodu przy pomocy komputerów. Do końca 1975 r. wyprodukowano już ponad 43 000 „Fiata 126p”, przy czym ponad 60 procent części i podzespołów wykonano w kraju. W tym roku produkcja wzrosła o 80 000 (w 80 procentach części własnych).

Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich nagrodzonych opracowań. Dodajmy więc tylko, że wśród 5 zespołów wyróżnionych II nagrodą, znajdują się specjaliści Zakładów Radiowych im. Kasprzaka, którzy wnieśli szczególny wkład w rozwój konstrukcji i technologii produkcji urządzeń do zapisu magnetycznego dźwięku i obrazu. W minionym 5-leciu stworzono potencjał umożliwiający wytworzenie 1 mln magnetofono-

nów rocznie i uruchomiono produkcję 25 nowych urządzeń, w tym także magnetowidy, dyktafony, automaty i system zapisowo-informacyjny do współpracy z telefonem oraz laboratoria do nauki języków obcych. (PAP)

Przed sobotnią sesją parlamentu

Godzina policyjna w Bejrucie

Tymczasowy gubernator województwa w Libanie gen. Azis al-Ahdab ogłosił w środę godzinę policyjną w rejonie Bejrutu, gdzie w sobotę ma zebrać się parlament w celu uchwalenia poprawki do konstytucji, umożliwiającej wybór nowego prezydenta Republiki. Godzina policyjna miała wejść w życie w czwartek o godz. 7 czasu warszawskiego. Posunięcie to jest związane z zapewnieniem bezpieczeństwa deputowanym parlamentu w czasie obrad. W pobliżu gmachu Muzeum Narodowego, gdzie ma zebrać się parlament, zostaną rozmieszczone siły bezpieczeństwa.

W związku z zapowiedzianą na sobotę nadzwyczajną sesją parlamentu poszczególne ugrupowania polityczne prowadziły w środę konsultacje w sprawie kandydatur na stanowisko prezydenta oraz warunków, jakie musi spełniać przyszły szef państwa. W Bejrucie doszło znowo do kolejnych incydentów zbrojnych, w wyniku których 27 osób zostało zabitych.

Jak donosiliśmy, rząd francuski postanowił podjąć nowe wysiłki mediacyjne, mające na celu przywrócenie pokoju w Libanie. (PAP)

Dewizy w wiklinowych prętach

Przedstawiciele 43 województw, w których na skalę przemysłową uprawia się wierzbę koszykarską, spotkali się wczoraj w Poznaniu na V Krajowym Zjeździe Plantatorów Wikliny. Podsumowano na nim działalność Polskiego Związku Plantatorów Wikliny za okres minionych 4 lat.

Za dalszym systematycznym powiększaniem arealu upraw tej rośliny przemawia wiele faktów. Przede wszystkim sprzyjająca koniunktura dla eksportu wyrobów wikliniarskich. Każdego roku 70—80 procent tych wyrobów wędruje za granicę, ale możliwości eksportowe tego towaru są znacznie większe. Na poprzednim zjeździe plantatorów planowano, że w ostatnim roku minionej 5-latkę uzyskamy za nią około 32 milionów złotych dewizowych, tymczasem faktycznie suma ta powiększyła się o dalszych 13 milionów.

Niepewny los gabinetu włoskiego

Los mniejszościowego rządu cha-deckiego znalazł się wczoraj w rękach partii komunistycznej. Pod koniec dnia miało się zebrać kierownictwo tej partii, aby podjąć decyzję co do poparcia albo, przeciwnie, ogłoszenia przedterminowych wyborów ustawodawczych. Do sytuacji takiej doszło wskutek stanowiska Partii Socjalistycznej, która powołując się na trudności z uchwaleniem ustawy o przerwaniu ciąży, postawiła 6 brm. rząd i chadecję przed alternatywą: albo utworzenie rządu i opracowanie odpowiedniego programu w porozumieniu z WPK, albo rozwiązanie parlamentu i przedterminowe wybory. (PAP)

Runda zakończona walka trwa nadal

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ostatnie wydarzenia w Pekinie są kolejnymi etapami, czy też rundami w toczącej się od lat, a ostatnio szczególnie zacieklej walce o władzę, czyli po prostu — o spuściznę po 83-letnim Mao Tse-tungu. Warto zwrócić uwagę na pewną szczególną cechę tej ostatniej rundy. Otóż wbrew wszelkim pozorom, podobnie jak wiele poprzednich, nie przyniosła ona żadnych ostatecznych rozstrzygnięć. Żadna ze zwalczających się frakcji nie odniosła przekonującego zwycięstwa. Wprawdzie „pragmatycy” utracili swego czołowego przedstawiciela dotychczasowego wicepremiera Teng Siao-pinga, który został pozbawiony wszelkich stanowisk, „ekstremiści” utracili stanowisko i wiceprzewodniczącego państwa. Nowo mianowany premier ChRL Hua Kuo-feng wydaje się być kandydatem najwyraźniej kompromisową, człowiekiem nie związanym ani z „pragmatykami” ani z „ekstremistami” — reprezentującym pewne centrystyczne i raczej „umiarkowane” tendencje szczególnie w dziedzinie polityki gospodarczej i administracyjnej. Są to tendencje posiadające poparcie znacznej części aparatu partyjnego i państwowego oraz dużych ośrodków w armii. Jednocześnie maniuje Hua Kuo-feng i wiceprzewodniczący KPCh funkcji tej pozbawiony Wang Hung-wen, jednego z czołowych przedstawicieli skrzydła „ekstremistów”.

A więc zakończyła się kolejna runda rozgrywek, ale walka o władzę trwa a jej wynik jest nadal niemożliwy do przewidzenia.

S. G.

Maoistowskie demonstracje

Dokończenie ze str. 1

Od wczorajszego wieczoru w zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach oraz w jednostkach wojskowych, organizowane są wiece, na których potępia się Teng Siao-pinga, tzw. prawicowy wiatr rewizji wniosków rewolucji kulturalnej, jak również wydarzenia na placu Tien An-Men w dniach święta zmarłych. Z księgarni i sklepów usunięto wszystkie fotografie Teng Siao-pinga, nawet z takich kompletów zdjęć, jak ceremonie pogrzebowe w styczniu br. zmarłego premiera Czou En-laja, na której Teng Siao-ping wygłosił przemówienie.

W japońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, podobnie zresztą jak i w tutejszej prasie, zdecydowanie przeważa pogląd, że pozbawienie wicepremiera Teng Siao-pinga wszelkich stanowisk oraz no-

minacja Hua Kuo-fenga nie stanowi zakończenia walki o władzę w Chinach. Jest to raczej przejściowy kompromis między tak zwanymi radykałami a umiarkowanymi. Wprawdzie — zdaniem kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych — Hua Kuo-feng cieszy się zaufaniem Mao Tse-tunga i nie wyklucza się, że zostanie oficjalnie ogłoszony jego następcą, niemniej jednak rywalizacja o spadek po przewodniczącym Mao będzie trwać jeszcze długo.

Jednakże — co bardzo mocno tu się podkreśla — zaburzenia, do jakich doszło w Chinach, świadczą o tym, iż w życiu tego kraju pojawił się nowy czynnik, zabrała go nowa siła, a mianowicie spoleczeństwo. „Dwudniowe zamieszki na placu Tien An-Men” pisał „The Japan Times” — jeśli byłyby nawet zorganizowane przez siły sprzyjające Tengowi, powinny uświadomić przywódcę pekiński, że w swych rozgrywkach o władzę w przyszłości nie będą oni mogli całkowicie ignorować mas ludowych. Ostatnie wydarzenia pokazały, że narodził się chęć wreszcie coś do powiedzenia”. (PAP)

Wyrok w procesie J. Pawłowskiego

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego zakończył wczoraj toczący się od 29 marca 1976 r. proces przeciwko Jerzemu Pawłowskiemu.

Rozpatrzone przez sąd obszerny materiał dowodowy w pełni potwierdził zarzuty aktu oskarżenia i wykluczył, iż Pawłowski dopuścił się zbrodni szpiegostwa na rzecz jednego z państw NATO.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie przyznał się do zarzucenych mu działalności szpiegowskiej.

Sąd uznał Jerzego Pawłowskiego winnym przestępstwa z art. 111 paragraf 1 kodeksu karnego i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na okres lat 10 oraz konfiskatę całego mienia. (PAP)



W związku ze zwarem w instalacji elektrycznej doszło w środę do pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Kulinie Gradowskiej w woj. kaliskim. Spłonęła drewniana stodoła o wartości 50 000 zł.

W lesie w pobliżu miejscowości Dębice w woj. kaliskim zapalono się z nie ustalonych przyczyn przyczyna runo leśne.

Na przejeździe kolejowym w Mieszkowie uderzył w cieżarówkę pociąg towarowy relacji Jarocin — Poznań. Do zdarzenia doszło w momencie cofania pociągu. Tym razem skończyło się na drobnych stratach. (b)

Gallup o stosunkach radziecko — amerykańskich

George Gallup, dyrektor znanej amerykańskiej Instytutu Badania Opinii Publicznej, w wywiadzie udzielonym korespondentowi TASS stwierdził, że na podstawie wyników opracowanych przez jego instytut można sądzić, iż większość obywateli Stanów pragnie kontynuowania polityki pokoju i odprężenia w stosunkach radziecko-amerykańskich. Polityki przyznającej korzyści nie tylko obu narodom, ale i całej ludzkości.

G. Gallup wskazał na zmianę stosunku społeczeństwa amerykańskiego wobec Związku Radzieckiego jako nastąpiła w ostatnich latach w porównaniu z okresem zimnej wojny. Według danych zebranych przez Instytut Gallupa, w ostatnich latach 7-krotnie wzrosła liczba Amerykanów, którzy swój stosunek do Związku Radzieckiego i jego polityki zagranicznej oceniają jako „w najwyższym stopniu pozytywny”. Gallup wskazał, że ogromną rolę w tym procesie odegrała dalekosiężna polityka zagraniczna rządu radzieckiego, jej kierunek zmierzający do odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Dyrektor amerykańskiego instytutu zwrócił uwagę, że w okresie kampanii wyborczej w USA szeroko omawiane są problemy dotyczące stosunków radziecko-amerykańskich. Amerykanie pragną wszechstronnej poprawy stosunków z ZSRR — w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej, w sporcie. (PAP)

Uwolnienie 69 pasażerów

Porwany samolot filipiński poleciał na Borneo

W Manili trzy porywacze samolotu pasażerskiego zwolnili wczoraj wszystkich 69 pasażerów. Nastąpiło to po tym, gdy wiceprezes Filipińskiego Towarzystwa Lotniczego, Pal Rael Igoa wyraził zgodę na udanie się do samolotu jako zakładnik zamachowców. Następnie samolot odleciał z Manili. Agencja AFP w doniesieniach z Filipin potwierdziła, że porywacze przed wystartowaniem zwolnili 69 pasażerów.

Wczesnym popołudniem samolot wylądował na lotnisku Kota Kinabalu na półwyspie Borneo. Według ostatnich wiadomości na pokładzie samolotu znajdowało się, prócz trzech porywaczy dwunastu zakładników. (PAP)

Labourzyści tracą absolutną większość w Izbie Gmin

Posel do Izby Gmin, John Stonehouse, zakomunikował o swojej decyzji wystąpienia z partii labourzystowskiej, oświadczając, że odtąd będzie uważał się za „niezależnego”.

Sprawa Stonehouse'a, byłego ministra labourzystowskiego, a na stopnie prezesa wielu firm prywatnych, w ciągu ostatnich półtora roku nabrała w W. Brytanii potęgi skandalu. Wpływany po dejrzanie operacje finansowe — Stonehouse, w 1974 roku postanowił zniknąć i w tym celu uporał się z utonięciem. Jednakże w ciągu kilku tygodni odnaleziono go pod przybranym nazwiskiem w Australii. Pod koniec kwietnia Stonehouse stanął przed sądem pod zarzutem dokonania oszustw, kradzieży i celowego wprowadzania policji w błąd. Stąd w oficjalnych kołach partii labourzystowskiej nie wyrażono ubolewania z powodu straty takiego zwolennika.

Przed dwoma dniami zmarł poseł labourzystowski, sekretarz stanu ds. ochrony zdrowia i opieki społecznej, Brian O'Malley. W konsekwencji partia labourzystowska dysponuje w parlamencie tylko 314 mandatami, podczas gdy konserwatyści wraz z innymi partiami opozycji — 316 posłami.

Ta nowa sytuacja nie zagraża wprawdzie poważnie rządowi, bowiem co do podstawowych spraw, jego stanowisko nieopiera się na naciągach szkockiej i walijskiej oraz przedstawicieli innych drobniejszych ugrupowań. Niemniej jednak utrata absolutnej większości przez labourystów w Izbie Gmin, może zahamować działalność brytyjskiej maszyny rządowej. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 450-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

PRENUMERATA: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

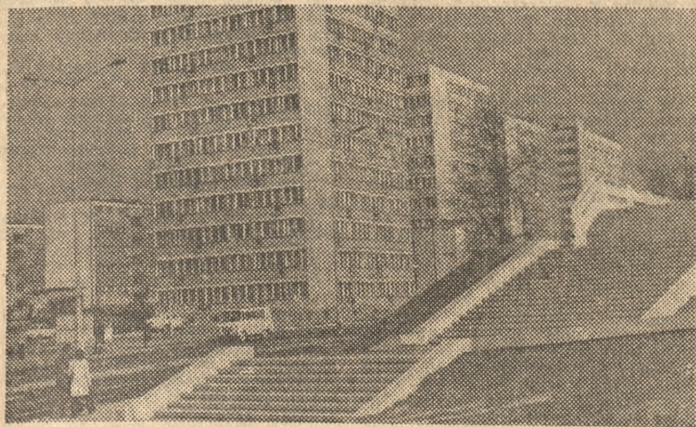
Jak na widokówce

Konin od niedawna jest miastem 60-tysięcznym. Ma ciekawe obiekty architektoniczne, efektowne nowe śródmieście, którego nie musiałoby się powstydzić i dużo większe miasto. Po przebudowanej przed rokiem reformie administracyjnej kraju zmieniła się i rola Konina. Jest on już nie tylko, dla okolicznego przemysłowego regionu sypialnią dla tysięcy ludzi — ma pełnić rów-

no architektonicznie i nastrojem całością, musimy mieć kompletne założenia i potem je realizować. To będzie trwało lata, ale konieczna jest znajomość końcowego rozwiązania, bo tylko w ten sposób unikniemy błędów znanych z innych miast.

PLAC KONINA I KONINIAN

Charakter miasta, jego atmosferę tworzą place. Z



Nowy Konin.

Fot. — H. Kamza

niez rolę ośrodka administracyjnego dla województwa. Celem jest również miasto — ośrodek kultury, integrujące region koniński.

Za ubiegłorocznymi zmianami administracyjnymi poszły i większe możliwości władz miasta. Ma Konin po prostu więcej pieniędzy, powstawać teraz będą obiekty, które w Koninie powiatowym graniczyłyby ze zbytkiem, w województwie zaś są koniecznością warunkującą sprawne pełnienie funkcji stolicy województwa. Wzrosły więc możliwości, ale również odpowiedzialność. Choć tu przecież o przeobrażeniu miasta, które już na stałe określa jego charakter.

Z przewidzianych do realizacji zamierzeń, dwa przysporzą mu najwięcej urody. Myślę tu o pracach rozpoczętych w starej części miasta i o całkowitej przebudowie placu przy ulicach 1 Maja i Dworcowej.

SZACUNEK DLA SENIORA

Dziwne to miasto. Dwie jego części rozdzielone Wartą i jej doliną, stanowią geograficznie i po części kulturowo odrębne ośrodki. Jest to trochę rezultat lat poprzednich, gdy budowa nowego Konina, wysokiego i szerokiego, spowodowała swego rodzaju niechęć do miasteczka starego, o wąskich uliczkach. Dopiero ostatnio, gdy miasto potwierdziło już swój status dużego ośrodka, znacznie więcej uwagi poświęca się jego starej części.

Zachwalana przez prof. Wiktorę Zina w telewizji, architektura i budownictwo okolic konińskiego rynku, ma już za pewniącą właściwą opiekę. Celem zmian, które potrwać lata, jest stworzenie w jego okolicy centrum handlowo-gastro-nomicznego, spokojnego, z zachowaniem i podkreśleniem wszystkich wartych tego, jego części. Tyczy to całych uliczek, domów, jak i pojedynczych, wyjątkowo ładnych balkonów. Powstaną w starych budynkach kawiarnie, winiarnie i pijalnie piwa. Sklepy otrzymają spokojny zewnętrzny wystrój, tak, by zbyt silnie nie odcinały się od tła. Zakłada się jednolite w formie, choć nie takie same, reklamy. Ciekawsze budynki i fragmenty ulic zostaną podświetlone. Powstać więc ma miejsce, do którego nie będzie docierał zgiełk i hałas miasta przemysłowego.

— W tej chwili wszystko to brzmi dla mieszkańców tej części Konina nieprawdopodobnie — mówi architekt miasta — Jerzy Domagalski. — Zbyt dużo jest jeszcze podstawowych, nie zaspokojonych potrzeb. Pewne jest jednak, iż jeśli chcemy, by w przyszłości stara część była jednoli-

miast, które zwiedzamy, one najczęściej pozostają w pamięci, są ich symbolem. Wszędzie wskazuje, że mieć będzie taki plac i Konin. Powstać ma w centrum nowej jego części, w sąsiedztwie ciągu handlowego i zespołu wysokich budynków hotelowych. Rozpoczęto już prace ziemne. Znałe są generalne założenia architektoniczne. Prostopadły duży plac oparty krótszymi bokami o Dom Kultury i al. 1 Maja, za mknijęty będzie architektonicznie budynkami istniejącymi już 10-piętrowych hoteli robotniczych i Domem Kultury. Dwa pozostałe bloki oprócz istniejących budynków, obsadzone będą — tak jak i pozostałe — drzewami. Płaszczyzna placu pokryta płytami kamiennymi, świecić będzie taflą wodną przed Domem Kultury — który ma się w niej odbijać.

— Zdajemy sobie sprawę, że to, co stworzymy, zostanie już w Koninie na zawsze — mówi Jerzy Domagalski. — Musimy więc być i jesteśmy ostrożni. Generalne założenia opracował dla nas zespół z Politechniki Gdańskiej. Teraz myślimy o rozpisaniu konkursu, który dałby nam możliwości wyboru najlepszego,

choć to zawsze dyskusyjne, wariantu jego „umeblowania”. Damy też możliwość wypowiedzenia się na ten temat mieszkańcom, wystawiając makieły projektów. Chcemy, by to był plac Konina i koninian.

Trudno sobie dzisiaj, patrząc na pracujące koparki, wyobrazić jego ostateczny kształt. Pewne jest jednak, że położenie stwarza szansę powstania tworu wyjątkowo efektownego.

Uzupełnieniem tego, co powstanie za lat kilka, musi być jego okolica. „Złamany” skarpa jeden z boków placu mieć będzie w tle, oprócz stojących już budynków, dużą kępę zieleni — wysokich drzew. One to właśnie i te w okolicy najbardziej chyba zaważą na ostatecznym wyglądzie placu. Doskonałym rozwiązaniem będzie więc przesadzenie już kilkudziesięcioletnich drzew z terenów, na których powstać mają odkrywkę kopalniane. Rozpracowuje się już techniczną stronę ich transplantacji. Nie trzeba więc będzie czekać latami aż wystrzelą w górę.

Plac leży w połowie ul. Dworcowej, kończącej się rozległym widokiem na dolinę Warty i starą część miasta. Początek ulicy to stacja kolejowa. Ta jeszcze nie istniejąca. Zacznie się jej budowa już w tym roku. Będzie to dworzec dwuczęściowy, po obu stronach torów. Z tej od miasta dla ruchu podmiejskiego i z przeciwnej dla dalekobieżnego. Obie spięte podziemnym przejściem. Przy wyjściu z dworca będzie się więc miało przed sobą perspektywę alei zadrzewionej, z ciągiem handlowym, bryłami wysokich budynków i po przeciwnej stronie kępą zieleni, wypełniającą wolną między budynkami przestrzeń.

Przysłowie mówi — nie chwał dnia przed zachodem słońca. Trudno się jednak oprzeć pokusie stwierdzenia, że będzie w Koninie za lat kilka plac centralny tym elementem miasta, którego obraz wyśiąć będziemy na widokówkach.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Suplika do wojewody

Pięciu ministrów i 49 wojewodów zobowiązano w narodowym planie do szczególnej dbałości o wszystkich te sprawy, które symbolizuje szyld z literą „U” — wieszany nad pralniami, warsztatami naprawczymi, kantami szewca, pracowniami krawieckimi itp. Chodzi o umożliwienie nam wszystkim skorzystania w tych placówkach z usług o wartości 135 miliardów złotych, czyli o dwanaście procent większej niż w poprzednim. Tak, idzie o możliwość, gdyż według rozróżnienia osób i instytucji biegłych w ocenie rynku, wszyscy chętnie wydalilibyśmy na ten cel o około pięćdziesiąt miliardów złotych więcej — gdyby tylko... było gdzie. Takie są potrzeby wynikające z chęci wygodniejszego i dostatniejszego życia.

Jak wynika z doświadczeń wielu ubiegłych lat, cała dziedzina usług — tak bardzo znacząca zwłaszcza dla rodziny — w sposób szczególny uzależniona jest od terenowych organów władzy, decydujących w praktyce o wykonaniu założeń politycznych: o przydziale lokali, materiałów, o podatkach itp. Skoro więc wszystko jest jeszcze możliwe, skoro bierzemy się do projektu planu pięcioletniego — do wojewody wspartego mądrością radnych, wniesić trzeba zatem suplikę w sprawie działu „U”. Niechże pomożę, poradzę, wykorzystam wszelkie możliwości zasłużenia się dla obywateli, a także dla całości naszej ekonomiki.

Minione dziesięciolecie nie było łaskawie dla tego działu, obejmującego czynności prozaiczne — pranie, szewstwo krawiectwo, tapicerstwo i kilkanaście innych specjalności. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych z różnych przyczyn nie wykonano kolejnego, rządowego programu usługowego. Wśród innych czynników zabrakło też dobrej woli właśnie w województwie powiecie i w gminie wobec spółdzielczości, wobec rzemiosła, a nawet wobec placówek państwowych zajmujących się „gorszą” niż produkcja działalnością. W minionym pięcioletniu, tak pięknie zapisanym we wszystkich niemal działach, w usługach ukształtowała się sytuacja szczególna. Wobec niezmiennie szyb-

kiego wzrostu dochodów, wobec dużej podaży towarów w ogólnej puli wydatków spadł udział sum wydawanych na stolarza, szewca, krawca, na naprawy i remonty. Występuje tu zresztą swoiste sprzężenie: pogorszyły się proporcje, ponieważ dział „U” może pokryć — przypomnijmy — 3/4 społecznych potrzeb, i to w wyliczeniu globalnym, bez korekty branżowej. Tak więc z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że miliardy, których nie wydano na usługi, poszły na zakup innych towarów, m. in. żywności.

Ten proces, jeśli nie podejmie się zdecydowanych przeciwdziałań, będzie się nasilał ze wszelkimi, szkodliwymi skutkami dla ekonomiki. Co roku rośnie bowiem nadwyżka dochodów nad wydatkami stającymi minimum niezbędnym dla życia, coraz większa jest kwota zwana przez ekonomistów funduszem swobodnej decyzji.

Według obecnych obliczeń przychody pieniężne ludności w roku 1980 wyniosą 1445 miliardów złotych, czyli że zwiększą się o czterysta pięćdziesiąt miliardów złotych. Nastąpi w tym czasie dalszy wyraźny awans kulturowy społeczeństwa, co nie pozostanie bez wpływu na rodzaj wydatków. Jak bowiem wykazały ostatnie badania GUS, w budżecie gospodarstwa domowego prowadzonego przez osobę z wykształceniem wyższym (dochody na członka rodziny — dwakroć większe w porównaniu z gospodarstwem prowadzonym przez osobę z wykształceniem niepełnym podstawowym) gwałtownie rosną wydatki na dobra i usługi niezwykłości. Ale jeśli tych dóbr i usług zabraknie, zazwyczaj przejdą się (i przepiją) sporą część pieniędzy, które mogłyby pójść na inne cele. Tak więc preferencje dla działu

„U” są niewątpliwie jednym z tych posunięć, które zapowiedział niedawno w Sejmie premier, mówiąc o konieczności zmian w układzie spożycia i cen. Bowiem tylko w ten sposób można dać możliwość innego wydania pieniędzy.

Tymczasem w toku prac nad planem pięcioletnim wystąpiła dość istotna rozbieżność między podażą a popytem na usługi. Według różnych wersji wszyscy występujący na rynku „U” mogą w 1980 roku zaoferować gotowość wykonania prac za 228—257 miliardów złotych. Natomiast zapotrzebowanie w całym tym dziale, określone za dużą ostrożnością, szacuje się na 328 miliardów złotych, rzecz jasna w odpowiednim układzie branżowym, gdyż szewc nie zastąpi krawca, a fryzjer mechanika. Prawie sto brakujących miliardów — i to w jednym tylko roku pięcioletnia — to przecież końcówka kilkuset miliardów, które mogą być wydane na usługi, mogą — na inne dobra. Ale obok tego czysto ekonomicznego punktu widzenia istnieje przecież jeszcze ważniejszy — społeczny, obejmujący ważną część jakości życia.

Wyrównanie wieloletnich założeń nie należy do przedsięwzięć łatwych tak ze względu na organizacyjnych, jak i finansowych. Dość powiedzieć, że jedno stanowisko pracy w tym dziale wymaga wydatków inwestycyjnych od 65 tysięcy złotych — u krawca, do 800 tysięcy złotych w warsztacie samochodowym z prawdziwego zdarzenia. Ale przecież stawka jest zbyt wysoka by godzić się na tak jaskrawy niedobór usług.

I tę suplikę przedkładamy wojewodom i naczelnikom.

DOROTA PIETRZYK

LUDZIE NASZYCH DNI

Gdy idą w parze doświadczenie i wiedza



Fot. — H. Kamza

Stanowisko szefa produkcji, na którym pracuję od kilku lat, stawia w kręgu moich obserwacji całą działalność naszego zakładu. To pozwala mi i moim współpracownikom dostrzegać w pracy zakładu te momenty i miejsca, które mogą i powinny być zmienione oraz usprawnione.

O tym, że można rzeczywiście zrobić wiele świadczą ciągły wzrost wartości wykonywanych przez nasz zakład usług, chociaż nie zwiększają się nakłady inwestycyjne i prawie nie zmienia zatrudnienie. Dla przykładu: w roku 1965 wyremontowaliśmy — bo to jest podstawowym celem naszej działalności — 3041 silników traktorowych; w roku 1970 — 11320 sztuk, a w roku ubiegłym 19961.

Ruch racjonalizatorski uzyskał u nas odpowiednie ramy organizacyjne. Popularyzujemy współzawodnictwo i turnieje, powołaliśmy doradcę fachowego. Dzięki temu udaje się nam skutecznie łączyć teo-

retyczne przygotowanie techników i inżynierów, z codziennym doświadczeniem robotników. Bo właśnie robotnicy bardzo wiele wnoszą w usprawnianie pracy. Oni opracowują 70 procent projektów.

Opracowania te — ogólnie mówiąc — dotyczą poprawy warunków pracy i ułatwienia tych czynności, których wykonywanie wymaga bądź dużo czasu, bądź też znacznego wysiłku fizycznego. Z opracowań, które zastosowaliśmy w naszym zakładzie wymienić można dławik akustyczny — znacznie zmniejszający hałas przy wydobywaniu się sprężonego powietrza, przyrząd do zdejmowania kół napędowych w silnikach, „mechaniczne łapy” do wyjmowania wału korbowego...

Ostatnim moim osiągnięciem, nagrodzonym w ogólnopolskim współzawodnictwie „Stac nas na lepiej i więcej” jest opracowanie metody regeneracji bloków silnika „Ursus”. Do tej pory — uszkodzone lub pęknięte — szły one na złom.

Stworzyliśmy więc brygadę, która spośród wielu zaproponowanych rozwiązań wybrała to najlepsze. Polega ono na spawaniu zimnego żeliwa ze stali. Jest to metoda ekonomiczna i skuteczna. Stosowanie jej pozwala na zaoszczędzenie rocznie 4,5 miliona złotych i 100 ton wysokogatunkowych odlewów żeliwnych.

Mówił: mgr inż. CZESŁAW MAREK — szef produkcji Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, racjonalizator, autor wielu opracowań. (len)

STRONA

GŁOS — 9 IV 1976

Również w medycynie

Ringo robi karierę

Droga do uzyskania pełnego sukcesu, jest długa i niełatwa, znacząca wysiłkami chirurgów, psychologów, specjalistów wf i całego ofiarnego personelu służby zdrowia. Nie miejsce tu na sporządzenie listy metod leczniczych stosowanych w procesie rehabilitacji. Wystarczy odnotować, że po czasie miejsce zajmują gimnastyka i sport. W tym zakresie wypada odnotować nowość, która raz jeszcze dowiodła, że w medycynie nie ma miejsca na schematyzm, że do osiągnięcia celu dochodzi się stosując rozmaite dostępne środki — byle skuteczne.

W Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu, po raz pierwszy w polskim lecznictwie zastosowano grę znaną pod nazwą ringo. Jej walory — mówi

prof. dr med. Alfons Senger, dyrektor Instytutu — są wszechstronne. Ringo stosujemy w procesie rehabilitacji dla niezaprzeczalnych walorów tej gry. Daje ona nadspodziewanie dobre wyniki lecznicze szczególnie w przypadkach urazów kończyn górnych i dolnych (utrzymanie równowagi). Pacjent chętnie ćwiczy, bo zajęcia połączone są z zabawą, która pasjonuje i wciąga. Dodatkowy walor to fakt, że w grze może brać udział każdy chory, bez względu na wiek i rodzaj kaleki. Nadto — można ją stosować wszędzie: w sali, na wolnym powietrzu, a nawet w basenie kąpielowym (rodzaj piłki wodnej).

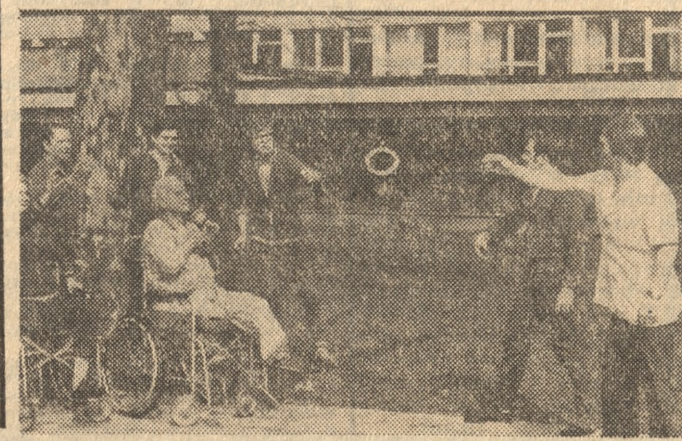
„Cudowny” krawężnik ujęty dziś w system gry zwanej ringo — mówi mgr wf Andrzej Bembnista, prowadzący zajęcia z chorymi — znamy i stosujemy już od wielu lat, ale w nieco innej formie. Dopiero zastosowanie w grze pozwoliło na pełne wykorzystanie jego walorów. Reguły gry są dowolne. W zespole przyjęliśmy zasady: trochę z siatkówki i nieco z ping-ponga. Zresztą jest to raczej sprawa umowna. Uczestnicy sami je ustalają z instruktorem, w zależności od swych predyspozycji fizycznych. Zresztą nie o przepisy tu chodzi, a o zabawę, ścisłość jej wyników — a te są znaczne. Wyrabiają u chorego m. in. szybkość, refleks, chwytliwość, równowagę i siłę mięśni. (za)

Każdego roku, wskutek nie- szczęśliwych wypadków, chorób i z innych przyczyn, gospodarka narodowa traci wielu kwalifikowanych pracowników; rośnie liczba ludzi o ograniczonych możliwościach ruchu. Jest to objaw obserwowany na całym świecie, haracz jaki płaci ludzkość za postępujący proces przemysłowy. Nie oznacza to bynajmniej, że pacjent, po przebytej chorobie musi na zawsze pozostać inwalidą. Tak bywało przed laty.

Proces rehabilitacji — określenie nabierające z każdym rokiem społecznego znaczenia — zmienił radykalnie ten stan rzeczy. Pomaga on chorym wyjść z przejściowego impasu życiowego, stwarza dogodne warunki zapewniające ponowną i całkowitą użyteczność społeczną, bez względu na rozmiary upośledzenia fizycznego bądź psychicznego.

Na zdjęciu: fragment zajęć w ringo.

Fot. — H. Kamza



Praca

Pracownik emeryt, do prac w ogrodnictwie, potrzebny. Bukalski, Poznań - Ławica, Głowiec 44260g

Kupno Sprzedaż

Mebel rzeźbiony, serwant, oszklona, lampę naftową, broń, wszelkie staroci - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41406g.

Sprzedam ciągnik C-4011, w dobrym stanie. Sylwester Hałas, Niegołowo 15, gmina Opalenica. 386p

Sprzedam perkusję Ereb, Extra oraz Echo. Oglądać sobota i niedziela od godz. 16.30 Poznań, Pamiątkowa 12 m. 9. 41469g

Sprzedam nosidełko dziecięce, wózek głęboki z naczepką, tel. 718-58 po godz. 16. 41662g

Sprzedam kompletne ruszowanie z drabin wiedeńskich od 6 do 10 m długości. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41683g.

Sprzedam komplet używanych jasnyc mebli. Tel. 74-219. 41681g

Sprzedam ciągnik Ursus C 328 z kabiną, rejestrowany, stan bardzo dobry. Aleksy Przybył, Robakowo, gmina Kórnik, woj. poznańskie. 41696g

Sprzedam glebogryzarkę i wózek zamieniony na samochód. Osobowo albo ciągnik. Marian Targosz, Plekary, gmina Steszew 41699g

Sprzedam 2 ciągniki. Mo-skiewicz 408, Gazele, snopo-wiązalkę, kopaczkę. Ka-kolewo 49, gmina Grano-wo 64-350. 41715g

Sprzedam tanie wózek głęboki (francuski, grana-towy). Osiedle Plewiska, Poznańska 13a. 41719g

Sprzedam betoniarke Po-znań, Osiedle Naramowic-kie, ul. Morawska 17a. 41741g

Sprzedam nową stalową konstrukcję ciepłarni 130 m². Jugosłowiańska 4. 41762g

Sprzedam kury nio-ski. Czerwonak, ul. Zielona 15. 41775g

Singera maszynę do szy-cia gabinetową, mało uży-waną sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41782g.

Sprzedam stół okrągły i 6 krzeseł ul. Lodowa 26 m. 1. 41784g

Zgrzewarkę pojemności-ową do folii nową, moc 750 Wat sprzedam. Tel. 330-665. 41817g

Samochody

Sprzedam Flata 600 D. Tel. 458-38. 41414g

Zaporożca, silnik z prze-kładnią, zawieszenie tyl-ne, 4 koła i przednia szybę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41445g.

Przyczepę wywrotkę na 20-tkach sprzedam. Jas-kułski. Szczepankowo, ko-ło Szamotuł. 41494g

Kupię przyczepę towaro-wą do Warszawy. Wino-grady 88 m. 2. 41732g

Sprzedam samochód mar-ki Warszawa 224 po kapi-talnym remoncie, stan bardzo dobry. W. Putkow-ski, Przylek 30 64-300 No-wy Tomysł. 41560g

Ważę pędne do samocho-dów regeneruje obecnie w skróconych terminach i z gwarancją jakości Usługowy Warsztat Spe-cjalistyczny Poznań - Grunwald, Trybunalska 13. 41751g

VW 1300, wał, panewki korbowodowe sprzedam. Tel. 441-03. 41760g

Sprzedam VW 1200 rocz-nik 1967, po gwarancyj-nym, kapitalnym remon-cie. Cena 75 tys. zł. Pło-mienna 5 b, m. 8, tel. 406-89 po godz. 18. 41764g

Posiadam samochód oso-bowy Fiat 125 MR. Przyj-mię akwizycję, godziny do uzgodnienia. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dia 41825g.

Lokale

Gdańsk Przymorze M-4, 46 m², 2 pokoje, własnoś-ciowe - zamienię na rów-norzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 43245g

Pani pracująca, członek SM, z dwójką dzieci 5 i 9 lat, poszukuje pokoju u starszej osoby, która za-opiekuje się dziećmi. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 43360g.

Bytom - dwupokojowe mieszkanie, kwaterekowe, wygodne, 70 m² - za-mienię na mniejsze dwu-pokojowe, c. o., w Pozna-niu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 44879g.

NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPAMI!

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

NIEDZIELĘ, DNIA 11 KWIETNIA 1976 R.

OD GODZ. 10 — 15

DO SKLEPÓW NA TERENIE MIASTA POZNANIA, W KTÓRYCH OFERUJE

ATRAKCYJNE TOWARY

z importu oraz eksportowej produkcji krajowej

U W A G A ! Punkt w PDT „CENTRUM” (VIII piętro), ulica Mielżyńskiego nr 14

czynny od godziny 9 — 16.

2036-K1

Zamienię mieszkanie z do-zorcstwem na mieszkanie bez dozorcstwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41571g.

Pracująca poszukuje poko-ju przy starszej osobie. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dia 41601g.

Poszukuję małego pokoju oddzielne wejście, rejon Dolna Wilda. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dia 41483g.

Kupię M-3 lub M-2 wlas-nościowe nowe budowie two w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41603g.

Pracująca (panna) poszu-kuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41604g.

Zamienię 3,5-pokojowe I piętro łazienka, balkon, telefon, na równorzędne dwupokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41640g.

Na korzystnych warun-kach zamienię samodziel-ne: duży pokój, kuchnia, łazienka, I piętro, sro-dmiescie, korytarz wspólny (starsze małżeństwo bez-dzietne) na większe. Tel. 537-83 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41678g.

Samotna przyjmie starszą panią lub uczennicę na pokój przejściowy. De-biec. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 41692g.

Oddam w dzierżawę po-mieszczenie nadające się na warsztat. Swarzędz, Poznańska 48. 41609g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, 3 po-koje z kuchnią - sprze-dam. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 41866g.

W Wągrowcu - sprzedam dom, mieszkanie wolne. Adres wskaże „Prasa” - Grunwaldzka 19 dia 387p.

Sprzedam korzystnie poło-żone domu czynszowego - Grunwald. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 43219g.

Sprzedam 1,22 ha gruntu w Komornikach pod Po-znaniem. Ziemia orna i łąka. Stanisław Staszko-wski, Komorniki, Kościelna 7. 41409g

Sprzedam dom jedoro-dzinny z wszelkimi wygo-dami w Pobodziekach sta-cja kolejowa, autobus na miejscu. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41610g.

Sprzedam lub wydzierża-wię duży budynek mie-szkalny z zabudowania-mi, nadającym się na wszelkiego rodzaju ho-dowlę lub warsztat rze-mieślniczy. Zabudowania położone nad wodą i ła-sem - okolica Trzcianki. Cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dia 41389g.

Sprzedam działkę 407 m² Gdynia - Mały Kack. Zgłoszenia Poznań, ul. św. Antoniego 19a. 41433g

Okazyjnie sprzedam 1,7 ha ziemi z ogrodem i za-budowaniami. Szczepanko-wo Nowe 16 woj. Leszno-koło Smigla. 41452g

Sprzedam działkę budowa-laną. Luboń 3 ul. Wojska Polskiego 10 koło Pozna-nia. 41480g

Zguby Różne

Zegarek damski - pa-miątkę rodzinną, zgubiono 6. IV. 76 na przystanku tramwajowym, przy ron-dzie na Ratajach. Uści-wego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 33-22-26. 44877g

Dnia 1. IV. 1976 r. zaginął piesek pekinczyk, rudy. Proszę o zwrot za wyňa-grodeniem. Mylna 11 m. 7 - Zielńska. 44689g

Świadków potrącenia mę-zczyzny przez taksówkę Wartburg, w dniu 2 mar-ca br. przy Wojska Pol-skiego o godz. 21.30, zwa-szcza pasażerów taksówki, proszę o skontaktowanie się. Nad Potokiem 17 m. 14, tel. 41-18-45. 44751g

Zakład malarski, przyjmie zlecenia. Tel. 603-61, Pło-karz. 41977g

Futra, kozuchy - i farbu-ję, odświeżam mechanicz-nie trocinami, tylko w maju. Unikniesz kolejk! Jesienia. Gromadzka 14 - Winograpy. 43412g

Kto wybuduje domek let-ni w Puszczykowie, pracu-jąc. Poznań, Kniewskie-go 18a m. 3, tel. 628-77, do godz. 16. 44747g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo” 61-707 Po-znań, Libelta 29 - poleca swoje usługi w kojarze-niu małżeństw. Czynne - godz. 15-19. 43681g

Dokucz Ci samotność? Pomoże Biuro Matrymo-nialne „Ognisko”, Poznań, Strusia 9. 43977g

FLORENTYNA GORCZYCA

W Zmarłej straciłmy długoletniego, sumien-neo i cenionego pracownika oraz życzliwą i ser-dieczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1976 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem żegnając Zmarłą - Meżowi i Rodzinie wyraży szczerę współczucia składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa - POP i pracownicy Polskiego Biura Podróży „Orbis” w Poznaniu 882-K3

W dniu 28 lutego 1976 r. zmarł nagle na Wyspie Tobago przeżywszy lat 53, najdroższy mąż, naj-czulszy tatuś, najukochańszy brat, śp.

ZYGMUNT KAMASA

Pogrzeb odbył się 12 marca br. w Londynie.

W najgłębszym bólu

żona z rodziną 44760g

Dnia 6 kwietnia 1976 r. po długich cierpieniach zmarła

HELENA BUCHERT

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Golezowska 32 m. 3. 44705g

Dnia 6 kwietnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., nasza ukochana matka, bab-cia, prababcia, teściowa, przeżywszy lat 83, śp.

MARIA KAROLCZAK

z domu Kawaler

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

44740g

Dnia 7 kwietnia 1976 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 39, śp.

WŁODZIMIERZ GAIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Inżynierska 8 m. 3. 877-U3

Dnia 6 kwietnia 1976 r. zmarł opatrzony Sa-kramentami św. w 87 roku życia, nasz uko-chany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

LEON SZLAPS

rolnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13 z kaplicy w Tarnowie Podgórnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kokoszczyń. 44716g

Dnia 5 kwietnia 1976 roku zmarł

ZBIGNIEW GRAJA

długoletni członek Spółdzielni Pracy „Galmot” w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-nika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerę współ-czucia składają:

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1976 roku o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

849-K3

Dnia 6 kwietnia 1976 roku zmarł

STANISŁAW PORCZYŃSKI

długoletni wzorowy kierownik sklepu komisowego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-nika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia br. o go-dzinie 11 na cmentarzu - Miłostowo.

Rodzinie Zmarłego - składamy wyrazy głą-bokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partynia i współpracownicy PHAPIS w Poznaniu. 44742g

W dniu 31 marca 1976 r. zmarł nagle w wie-ku lat 45

zastępcą dyrektora d/s technicznych

inż. EUGENIUSZ MACKOWIAK

W Zmarłym tracimy zasłużonego, wzorowego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu w Dolsku.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokie-go współczucia.

Kierownictwo Poznańskich Zakładów Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych „ZREMB” Poznań. 884-K3

† Dnia 6 kwietnia 1976 roku zakończył praco-wity żywot mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, namaszczony Olejami św.

ANDRZEJ ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

889-U3

† W dniu 6 kwietnia 1976 r. zmarł nagle, na-maszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, śp.

IGNACY DYMARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Grunwaldzka 64. 860-U3

† Dnia 7 kwietnia 1976 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

FELIKS MARCINKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Leszczyńska 111. 44757g

† Dnia 7 kwietnia 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68 mój ukochany mąż i nasz drogi brat, szwagier i wu-jek, śp.

JULIAN ŁABĘDA

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Grodziska 131 m. 8. 873-U3

† Dnia 7 kwietnia 1976 roku zmarła nasza droga siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka, prze-żywszy lat 76, śp.

MARIANNA DAŃCZAK

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Łąkowa 10. 878-U3

† Dnia 6 kwietnia 1976 r. zasnęła w Bogu, na-sza kochana mama, teściowa, babcia i pra-babcia, przeżywszy 92 lata

MARIA BRODZISZEWSKA

z domu Rozwadowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

44693g

† Dnia 6 kwietnia 1976 roku zmarła nagle nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

WERONIKA LUDWIG

z domu Niedrich

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Gryflice. 876-U3

S. † p.

Irena Maria TOMASZEWSKA

magister nauk ekonomiczno-handlowych,

zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sa-kramentami św., dnia 6 kwietnia 1976 r.

Pogrążeni w nieutulonym smutku

siostra, bracia, bratowe i rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

Ul. Składowa 11 m. 14. 862-U3

† Dnia 7 kwietnia 1976 r. zasnęła w Bogu po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, przeżywszy 82 lata nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

BRONISŁAWA PAETZ

z domu Olszak

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Śródka 2 m. 4. 872-U3

† Dnia 7 kwietnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sa-kramentami św., w 77 roku życia, nasza uko-chana matka, siostra, teściowa i babunia, śp.

Jadwiga MIŚKIEWICZ-NAWROTEK z domu Szatwińska

odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-rodzenia Polski, Śląskim Krzyżem Powstańcym i Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 17 „Dziadek do orzechów”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serc”.
POLSKI — g. 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Gra”.
GNEZNO
TEATR im. A. FREDRY — „Nie ma konia dla Maryny” (przedstawienie zamknięte).
ROGOŹNO
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Śluby panienskie”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Dulscy”.
CZARNKÓW: „Doktor Judym”.
GNEZNO Lech: „Kazimierz Wielki”.
GOSTYŃ: „Piaf”.
JAROCIN: „Kazimierz Wielki”.
JASTROWIE: „Czerwone i białe”.
KALISZ Oaza: „Zadko”.
KALISZ: „Pojedynki potworów”.
KŁODAWA: „Rozzerwany pierścionek”.
KOŁO: „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” i „Dramat namistot”.
KONIN Centrum: „Konfrontacje filmowe”.
KOSCIAN: „Dzień Szakala”.
KORNIK: „Hazardziści”.
KROTOSZYN: „Pojedynki potworów”.
KRZYŻ: „Czwarta pani Anderson”.
LESZNO: „Zorro” i „Romans jakich wiele”.
NOWY TOMYŚL: „Sugarland Express”.
OBORNIKI: „Opadły liście z drzew”.
OKONEK: „Yuriko — moja miłość”.
OSTRÓW Roma: „Cyrek straceńców” i „Dulscy”.
OSTRZESZÓW: „Dulscy”.
PIŁA Iskra: „Niewierna żona”.
SOKÓŁ: „Pojedynki na szosie”.
PLESZEW: „Mazepa”.
RAWICZ: „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” i „Życie razem”.
ROGOŹNO: „Ulzana — wódz Apaczów”.
RYCHTAŁ: „Szczęśliwego Nowego Roku”.
SŁUPCA: „Samotny detektyw Meq”.
SREM Stonko: „Niewierna żona”.
SYCZÓW: „Moja wojna, moja miłość”.
SZAMOTUŁY: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
TRZCIANKA: „Ważni”.
TUREK: „Zagłada Japonii”.
WĄGROWIEC: „Jeremiah Johnson”.
WIERUSZÓW: „Wielki Gatsby”.
WRZESNIA: „Zagłada Japonii”.
WSCHOWA: „Mazepa”.
WYRZYSK: „To ja zabijem”.
ZŁOTÓW: „Szczury Paryża”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskiej pieciolinii; 9.05 Pt. jednej piosenki; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Wielkopolscy dudziarze; 10.08 Muz. baletowa; 10.30 „Dom nad łakami” — fragm. książki Z. Nałkowskiej; 10.40 Leksykon jazzu; 11.12 Łódzki kolowrotek muzyczny; 11.30 Poznań na muz. antenie; 12.25 Poznań na muzycznej antenie; 13 Big band „Stodola”; 13.15 Moto — sprawy; 13.35 Mel. i gadki Pomorza i Kaszub; 14 Koncert muz. hiszpański; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Studio muz. instrumentalnej; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kult.; 16.35 Fotonowiny; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muz. i Aktualności; 18.25 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie w Katowicach — III tercja meczu Polska — CSRS; 19.35 Z nagrań Ork. PR i TV pod dyr. J. Prusaka; 20.05 Rep. pt. „Kwiat zwanym kaczeńcem”; 20.20 „Pieśń i walka”; 20.35 W 78 rocznicę urodzin P. Robesona; 21.18 Dzw. plakat reklamowy; 21.30 Tworzy S. Moniuszki; 22.20 Na fortepianie i organach gra Piotr Fiegiel; 22.30 Wydarzenia wielkiej przygody — Wyprawę w głąb morza z J. Macke rozmawia R. Badowski; 22.45 Mini recital R. Rolskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 6.25, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Aud. publicystyczna; 7.45 Od miniaturowy do uwerury; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy — Beskid Żywiecki; 9 Polskie zespoły kameralne; 9.40 Dla czytelników: „Zielona dookoła”; 10 Czytamy klasyków: „Wam pić” — fragm. pow. W. Reymonta; 10.30 Koncert ork. detych; 11 Dla kl. VIII (Język polski); „To były wydarzenia...” — magazyn literacki; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Fermia Marquies” — fragm. pow.; 12.45 Manuel de Falla — 3 Tańce z baletu „Trójkolorowy kapelus”; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Zielona muzyka”; 13.20 J. S. Bach — Sonata A-dur na flet i klawesyn; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 W rytmie samby; 14 Więcej lepiej, taniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Polska szkoła kompozytorska; 15 Program

Sztaby przewozowe nadal potrzebne

Wojewódzkie sztaby do spraw usprawniania przewozów miały zostać rozwiązane w grudniu ubiegłego roku. Ponieważ jednak ich działalność okazała się niezwykle pożyteczna zdecydowano się przedłużyć ich żywot.

Także w Pile, w odstępach miesięcznych, spotykają się przedstawiciele największych przewoźników oraz ich klientów. W lutym na stacjach kolejowych w całym województwie przetrzymano 82 wagony w okresie 879 godzin. Sytuacja była więc znacznie korzystniejsza niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego, kiedy to przetrzymano 204 wagony na 2411 godzin.

Największy obecnie kłopot to brak wagonów, szczególnie platform. Powoduje to, że nie które przedsiębiorstwa nie wykonują planów sprzedaży produkowanych przez siebie wyrobów. Zwolna poprawia się sytuacja w zakresie coraz pe niejszego wykorzystywania ta boru samochodowego. W okresie lutego w ramach likwi-

dacji pustych przebiegów 121 samochodów ciężarowych przewoziło 442 tony towarów wskazywanych kierowcom przez pracowników wojewódzkiej dyspozytorni, działającej przy Placówce Rejonowej PSK w Pile.

Nadal — w wyniku kontroli — stwierdza się jednak przewożenie ciężarówkami powietrza. Kierowcy wyjaśniają, że po godzinie 15 zastają magazyny zamknięte, stąd nie jednokrotnie dwie doby oczekiwania muszą na wyładunek lub załadunek towaru. Wojewódzki Sztab Przewozowy postuluje przeto przedłużenie czasu pracy magazynów do godziny 20 oraz wprowadzenie w nich dyżurów w dni wolne od pracy. (zr)

zawszad o wszystkim

BHP POTRZEBNE NA CO DZIEŃ

OBORNIKI. Dla popularyzacji przepisów bhp, zasad, obchodzenia się z maszynami, zapobiegania wypadkom i pożarom wśród załogi obornickiego Kombinatu „Metalplast”, Zarząd Zakładowy ZMS i Rada Zakładowa zorganizowały konkurs wiedzy pt. „Z bhp na ty”. Po eliminacjach na poszczególnych wydziałach, odbył się finał, w którym zwyciężył Zenon Dąbkiewicz przed Franciszkiem Pedem i Andrzejem Krzemieniowskim. Była to pierwsza tego typu impreza, ale ze względu na ważność tych zagadnień postanowiono ją organizować cyklicznie. (bop)

FERMA KURCZĄT

ŚWINIEC WARCIE. Miejsce, w którym do najlepszych w województwie konińskim, SKR — oprócz działalności usługowej — zajmuje się m. in. chowem brojlerów. Trwa właśnie wychow drugiej 10-tysięcznej partii kurcząt. Rusza też budowa bukalarni, w której jeszcze w tym roku stanie 500 sztuk młodego bydła rzeźnego. (woj)

LEPSZY PRZEJAZD

WITKOWO. W miasteczku — siedzibie władz największej w Konińskim gminy, powstanie w tym roku 500-metrowy odcinek drogi łączącej ulice Wrzesińską z Armią Poznań. Pozwoli ona na lepszy przejazd przez miasto z pominięciem rynku. (woj)

KORZYSTNE ZMIANY

KOŁO. W tym roku zmodernizuje się w mieście wiele ulic. M. in. powstaną też nowe nawierzchnie al. Zawadzkiego, ul. M. Kopnickiej i Sejmikowej. Nowe

nawierzchnie otrzyma również wiele chodników i przejść na placach. (woj)

OCHRONA KRAJOBRAZU

OSTRÓW. W woj. kaliskim znajduje się wiele miejscowości, które dzięki swym walorom przyrodniczym i krajobrazowym stwarzają możliwość urządzenia w nich ośrodków masowego wypoczynku i rekreacji. Rozbudowywany będzie ośrodek w Antoninie k. Ostrowa, położony nad malowniczym jeziorem. W pobliżu Ostrowa powstanie sztuczny zbiornik wodny na rzece Szczygłowie, a w jego sąsiedztwie ośrodek wypoczynku niedzielnego. Przewiduje się także budowę zbiornika retencyjnego na rzece Pokrzywnicy k. Kalisza. Zbiornik ten przeznaczony do magazynowania wody dla rolnictwa zostanie wykorzystany także dla potrzeb rekreacji. Inny zbiornik powstanie w naturalnej polodowej rynnie koło Ostrzeszowa. Przewiduje się także ochronę i zagospodarowanie dla celów turystycznych malowniczych terenów tzw. Szwajcarii Żerkowskiej. (PAP)

UNIWERSALNA SUSZARNIA

ROGOŹNO. Ciesząc się dobrą marką w kraju i za granicą uniwersalna suszarnia bębnowa dla rolnictwa — produkowana przez Fabrykę Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie (woj. pilskie) — weszła w etap dalszej modernizacji. Konstruktorzy z zakładowego ośrodka badawczo-rozwojowego opracowali i wdrażają obecnie do produkcji dodatkowe elementy umożliwiające dalszą uniwerysalizację suszarni. Jest to tzw. linia podawania ziarna, której zastosowanie w produkcji rolnej zapewni wydajność całego urządzenia w granicach 5 ton na godzinę oraz podajnik dozujący zielenkę na susz, który wyeliminuje całkowicie udział rąk ludzkich w procesie suszenia zielenek. (PAP)

Serdeczna krew

Junacy z ochotniczych hufców pracy istniejących w woj. pilskim uczestniczą w wielu czynach społecznych na rzecz najbliższego środowiska. „Serdeczna krew” to nazwa akcji honorowego dawstwa krwi, w której na apel junaków z Margonina biorą udział ich kolegi z innych hufców. Najwięcej młodych ludzi przystąpiło do tej akcji w Orlu — 45 osób oddało 9 litrów krwi. Na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka pilscy junacy przekazali do tychczas ponad 20 litrów tego najcenniejszego leku. (zr)

Zmiany komunikacyjne i handlowe w Grodzisku

Kolejnym etapem przygotowań Grodziska do wrześniowego „piwozbrańia” są zmiany w układzie komunikacyjnym miasta. Wymagać to będzie od przejeżdżających przez nie kierowców, przyzwyczajonych do obecnej sytuacji, zdwojonej uwagi i ostrożności — przynajmniej w początkowym okresie. Od 1 maja nastąpi tam zamknięcie dla ruchu kilku ulic celem likwidacji swostego ich labiryntu, znacznie utrudniającego komunikację.

Najistotniejszą zmianą będzie zamknięcie ul. Szerokiej, która przeznaczona zostanie na deptak handlowo-usługowy. Z dotychczasowych małych sklepów i punktów usługowych po jej obu stronach, utworzy się duże, estetyczne, funkcjonalne placówki różnych branż. Deptak otrzyma też gazony i ławki. Na zamkniętej także ul. Gołębiej stworzy się parking, za który teraz przeważnie służy grodziskiej ulicy lub sąsiednie ulice, co poważnie utrudnia przejazd, a na Żydowskiej zatrzymywać się będą mogły tylko samochody zaopatrujące pobliskie sklepy.

Jednocześnie do końca czerwca wymienione zostaną wszystkie znaki drogowe i drogowo-wskazy — na podświetlane. Szczególnie ważne będzie to dla kierowców o zmierzchu i nocą. (bop)

Jednością silni

Konińska młodzież przed Kongresem

Organizacje młodzieżowe województwa konińskiego na Krajowym Kongresie Młodzieży reprezentować będzie 21 delegatów. 11 ze Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, 6 przedstawicieli Związku Młodzieży Socjalistycznej i 4 delegatów Związku Harcerstwa Polskiego. Pojedzie też do Warszawy grupa zaproszonych gości, rekrutujących się z aktywistów organizacji. Do ostatnich przedkongresowych delegacji spotykać się będą swoimi kolegami, z przedstawicielami środowisk młodzieżowych w województwie, gdzie tych spotkań w sumie nad 80. Poświęcone są zagadnieniu środowiska młodzieżowego, projektom działalności, daniami nowego, wspólnego związku. W czasie dyskusji zgłaszane są też często uwagi i propozycje, które delegaci konińscy prześlą na obrad Kongresu. Wiele uświadomością młodzież również korzystaniu możliwości powstaną z chwilą utworzenia organizacji jednoczącej młodzież pracującą.

Formą poparcia decyzji i działania organizacji jest W na Czynnów, w czasie którego wszystkie niedziele kwiecień członkowie ZMS i ZSMW pracują tysiące godzin w nie społecznym zarówno swoich zakładach pracy, dodatkowej produkcji, jak rzecz środowiska, w które mieszkają. W dwie pierwsze niedziele czynu — 28 marca i 4 kwietnia — pracowało w województwie konińskim ponad 22 000 osób przez 70 000 godzin.

Pracownicy i działacze w stłkach ogniw organizacji ZMS i ZSMW w województwie konińskim przygotowują także zasady zapewnienia szybkiej i sprawnej wprowadzenia w życie zmian, jakie niesie Kongres. (woj)

Najliczniejsza w Polsce

Niełatwo zbudować rodzinny dom

Wydatki na przykład na podstawowe środki do mycia i prania, na zabawki dla dzieci, a później na pomoce szkolne dla nich — w budżecie przeciętnej rodziny nie stanowią większego uszczerbku. Rodzicom wychowującym jedną, dwie, czy choćby trzy latorośle trudno sobie jednak wyobrazić ile trzeba na nie pieniędzy — nie licząc oczywiście wydatków na żywność, odzież, buty — kiedy ma się dzieci... dwadzieścioro. Tak liczna zaś jest rodzina Bogumi i Piotra Sikorów z Miłosławia — 13 córek i 7 synów. Najliczniejsza w Polsce.

Nie ma więc kłopotu ze znalezieniem jej w tym małym miasteczku województwa poznańskiego. Adres wskaże każdy, mówiąc jakby z pewnością dumą „nasi Sikorowie”. Trudno się dziwić. Miłosław zdobył sobie dzięki nim rozgłos w całym kraju. Niedawno poznały tę rodzinę miliony

Polaków dzięki prezentacji w telewizyjnym „Studio-2”.

Ciepła i serdeczna atmosfera panująca w tym domu ujmującą za serce, a organizacja pracy w tym małym społeczeństwie doprawdy imponuje. Trójka przedszkolaków pilnuje tylko porządku w swych zabawkach, a gdy go nie ma, — tata jest stanowczy — za karę chowa misia, lalę, czy klocek. Czynniki to jednak rzadko. Więcej obowiązków mają starsze dzieci, chodzące do szkoły podstawowej. Pozostałe dzieci Sikorów (niektóre córki już zamężne), pracują.

Państwo B. i P. Sikorowie są już na rencie. Pani Bogumiła otrzymała nawet rentę specjalną od prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Mogą więc cały czas poświęcać rodzinie.

Pan Piotr jest wyraźnie zaskoczony naszą wizytą. Pełni rolę gospodarza domu, gdyż żona akurat wyjechała po zakupy do pobliskiej Wrześni.

— Problemów jest dużo — mówi — ale jeden zasadniczy, z którym pozostałe się wiążą. Coraz ciśnieć w naszym wielkim, jak na taką rodzinę, i do tego bardzo wilgotnym mieszkaniu. Razem mieszkamy tu 25 osób na... 57 m kw. Dzieci rosną, a razem z nimi... wydatki, choć jakoś dajemy sobie radę. Żeby jednak nie wiadomo jak liczyć, przy najdogodniejszych nawet kredytach, które przecież trzeba spłacać, zaoszczędzenie złotych na budowę własnego domu jest praktycznie niemożliwe.

Ostatnio rodzina powiększyła się o Jolę — córkę trzeciej małżatki, Haliny. Nie było gdzie wstawić dla niej łóżeczka. Wszystkie ściany obstawiono amerykańkami i wersalkami. Jak się je na noc rozłożyć, nie ma gdzie szpilki wetknąć. Tylko po wierzchu można przejść. Chyba, żeby zlikwidować stół na środku, ale przecież na nim działwa odraabia lekcje, bawi się...

W styczniu 1974 r. Rada Ministrów uchwaliła przyznanie Sikorom specjalnego kredytu

na budowę domu w wysokości 270 000 zł (60 procent kosztów budowy). W październiku ub. roku Miłosławski Urząd Miasta i Gminy przydzielił uzbrojoną działkę budowlaną. Wydawało się więc, że rozwiązanie tego najistotniejszego problemu tak dużej rodziny jest już tylko kwestią czasu. Jednakże w tym czasie, gdy starali się już nawet o wnawę budynku, za kredytem swojego zakładu (Zakład Przemysłu Odzieżowego „dus” w Miłosławiu), zgromdził trochę materiałów, niezbędnych do rozpoczęcia cy. L... sprawa utknęła w miejscu.

Powód? Nieugięte „staro” poznańskiego Oddziału PKO. Otóż P. Sikora zwrócił się doń kilkakrotnie z prośbą o przyspieszenie wypłat rat przyznanego kredytu. Każda ma być bowiem przekazywana jemu z tem uznania przez inspektora budownictwa, iż pozostała już w całości wybudowana. Jest takie postępowanie z prawnego punktu widzenia, ale czy właśnie konkretnym przypadku rodziny Sikorów jest to uzasadnione? Nie oznacza to w praktyce?

Wykorzystana zostanie na ratę, przynajmniej na jedną, a może i więcej, do momentu wypłacenia rat. W tym czasie nie będzie już z czego żyć. Potem znów trzeba będzie załatwiać różne formalności, związane z zamianą kupnem i transportem materiałów... Na dodatek można je nabyć „od A” stracony czas? To może trwać nawet kilka tygodni.

Na kwiecień Sikora ma zarezerwowane w rozdziale UMIG 3,5 tony żelaznicy (mał przywilej pierwszeństwa w zaopatrzeniu w budowlano). Skoro jednak nie uzyskał czasu kredytu, towar musi spaść. Podobnych spraw dział miał z pewnością w Czy uda się mu więc do swego i zbudować w tym roku nowy dom dla swej rodziny?

PIOTR BOROWI